

„NA WILEŃSKIEJ FALI RADJOWEJ”



Dom przy ul. Witoldowej № 21, w którym mieszczą się studia
i aparatura Radjostacji Wileńskiej.

RADJOAPARAT

ZAOPATRZONY

W TRANSFORMATORY, LAMPY, GŁOŚNIK,
APARAT ANODOWY I PROSTOWNIK
„PICCOLO“

PHILIPSA

ODTWARZA

W SPOSÓB NAJBARDZIEJ WIERNY
I NATURALNY ŚPIEW I MUZYKĘ

PROSPEKTY, CENNIKI, BROSZURY — W KAŻDYM SKŁADZIE
RADJOTECHNICZNYM LUB BEZPOŚREDNIO POD ADRESEM:

POLSKIE ZAKŁADY PHILIPS S. A.
ODDZIAŁ W WILNIE, MICKIEWICZA 23.

Największy przyjaciel współczesnego człowieka.

Kłózbą nim był, jeżeli nie — radio. Radio jest najżywszym łącznikiem człowieka z całym krajem i z szerokim światem. Radio do zacisznego domu wnosi radość i rozrywkę, naukę i śmiech. Niema już dzisiaj ludzi samotnych, zgnębionych, odludków — każdy, nawet dziecko, starzec nieuleczalnie chory — każdy ma łączność z kulturą, słyszy w swym domu za 10 groszy dziennie najpiękniejsze koncerty z kraju i zagranicy, podniosłe i wesołe audycje literackie, pouczające pogadanki, humorystyczne monologi, wiadomości najnowsze ze świata, przepowiednie pogody, nabożeństwa kościelne, obchody i akademje narodowe, a nawet bezpośrednie transmisje dziejących się wielkich wydarzeń — oraz okolicznościowe słuchowiska, muzykę z najlepszych płyt gramofonowych i muzykę taneczną.

Na północno-wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej, gdzie warunki komunikacyjne, szczególnie w zimie, pozostawiają jeszcze wiele do życzenia, gdzie poczta dochodzi z opóźnieniem, a długie wieczory zimowe wypełnia nieraz szara pustka — radio jest najwierniejszym przyjacielem, jedynym często i najjaśniejszym oknem na szeroki świat. Gdzie jest radio, tam nie może być już mowy o „głuchych kątach“ i „zapadłej prowincji“.

Mała proba, dokonana przy pomocy doświadczonego radioamatora, przekona każdego, że rozkosz stałych audycji radiowych we własnym domu może mieć każdy obywatel — przy minimalnych kosztach. Kompletne urządzenie odbiorczego aparatu detektorowego wraz z parą słuchawek kosztuje od 25 do 50 złotych, a nawet mniej, jeśli aparat się montuje własnymi siłami.

Zarejestrowanie aparatu radiowego na najbliższej poczcie kosztuje 1 złotego, a stała opłata miesięczna 3 złote. Żadnych innych kosztów nie wymaga używanie aparatu detektorowego. Za tak minimalną cenę — niższą od ceny jakiegokolwiek innej rozrywki kulturalnej, niższą od biletów do kina — każdy może mieć w domu własnym na stałe aparat, działający przez 8 godzin dziennie, a w niedzielę 14 godzin.

Zarejestrowanie aparatu radiowego w urzędzie pocztowym jest obowiązkiem prostej uczciwości i obo-

wiązką społeczną. Kto bowiem korzysta bezprawnie z audycji i uchyla się od rejestracji, okrada Skarb Państwa, okrada towarzystwa eksploatujące radjofonję krajową, okrada uczciwych swoich współobywateli. Programy radiowe tylko wtedy mogą się ulepszać, radjofonja tylko wtedy może się rozwijać, jeżeli wszyscy obywatele będą tępić szkodliwą plagę „radjopajęczarstwa“, uświadamiając znajomych, rejestrując opornych, pomagając władzom w tępieniu nieuczciwości.

Rozgłośnia Polskiego Radja w Wilnie. czynna od grudnia 1927 roku, składa poniżej słuchaczom swoim i przyjaciołom sprawozdanie z działalności w pierw-

szym roku swej pracy. Programy radiowe podlegały w tym czasie, jak wynika ze sprawozdania, niejednej przemianie, udoskonaleniom i reformom. Wskaźnikiem w układaniu programów są dla kierownictwa stacji w znacznej mierze także życzenia słuchaczy i słuchaczek, wyrażane w listach. Każdy abonent radiowy wraz z rodziną ma prawo zwracać się z krytyką i życzeniami do „Skrzynki Pocztowej“ w formie listów, wrzucanych do jednej ze skrzynek, umieszczonych w trzech sklepach radjotechnicznych w mieście (ul. Mickiewicza 23, ul. Wileńska 23, ul. Trocka 17). Na każdy list korespondent otrzymuje wyczerpującą odpowiedź w piątkowej „Skrzynce Pocztowej“. W ten sposób podtrzymywana jest stała łączność kierownictwa stacji nadawczej z ogółem słuchaczy.



1) Naczelny Dyrektor Polskiego Radja Zygmunt Chamiec (u góry).
2) Dyrektor Radjostacji Wileńskiej Roman Pikiel (po lewej stronie).
3) Kierownik programowy Radjostacji Wil. Witold Hulewicz (po prawej str.)

Pierwszy rok pracy Rozgłośni Wileńskiej.

Dnia 8 grudnia minął rok od chwili, kiedy Rozgłośnia Wileńska rozpoczęła nadawanie programów radiowych. Rocznicą oficjalnego otwarcia stacji przypadała 15 stycznia.

Sprawozdanie to ma zobrazować linję ewolucyjną, po której kroczył program radja wileńskiego.

Antena wileńska pracowała 2887 godzin. Sprawozdanie obejmuje okres od 8/XII 1927 r. do 8/XII 1928 r.

Całokształt programu radiowego rozpada się na cztery wielkie działy:

1) Muzyka, 2) Audycje literackie i dziecięce, 3) Odczyty, 4) Służba informacyjna, do której należą wszelkiego rodzaju komunikaty.

Audycje literackie.

Z tych 4 działów siłą rzeczy w Wilnie wysunął się na plan pierwszy: dział literackich audycji, który stopniowo w ciągu roku stał się wyraźną specjalnością naszej rozgłośni, nadając jej oryginalną fizjonomię i wyróżniając ją z pośród innych placówek polskiego broadcastingu. Audycje literackie z miesiąca na miesiąc rosły ilościowo, odbierając stopniowo miejsce przede wszystkim działowi odczytowemu. Z ilości 4—5 odczytów dziennie, wygłaszanych zeszłej zimy, zredukowaliśmy stopniowo odczyty na 1—2 dziennie. Stało się to naskutek licznie i stale wyrażanych życzeń radjosłuchaczy, a zarazem naskutek wyraźnego doświadczenia, że do mikrofonu nadaje się tylko znikoma ilość odczytów, a większość pogadanek (szczególnie na cięższe tematy naukowe) przepada, gdyż nie znajduje słuchaczy. Zredukowano więc dział odczytowy na korzyść słuchowisk i recytacji, o ile możliwości poprzedzanych krótkimi pedagogicznymi przedmowami. Jest to bardziej celowe i żywotniejsze, a głosy słuchaczek i słuchaczy tę decyzję aprobują w całej rozciągłości.

Przypatrzmy się teraz dokładniej temu najważniejszemu działowi radiowej pracy w Wilnie — audycjom literackim. Wielkich audycji zespołowych czyli t. zw. **słuchowisk** — nadało Wilno 66.

O usiłowaniach dostarczenia słuchaczom audycji pogodnych, wesołych, o które tak usilnie zabiegają słuchacze ze wszystkich stron, niech mówią także cyfry. Mieliśmy takich audycji: zespołowych 33, recytacyjnych (czyli wykonanych przez 1 lub 2 osoby) — 19, feljetonów wesołych — 19, razem audycji wesołych 71. Od grudnia ub. r. ilość tych audycji kształtowała się miesięcznie tak: w grudniu 2, w styczniu 3, w lutym 1, w marcu 6, w kwietniu 5, w maju 6, w czerwcu 3, w lipcu 4, w sierpniu 12, we wrześniu 9, w październiku 8, w listopadzie 9, i do 8 grudnia—3.

O stosunku literackich utworów polskich do tłumaczonych z obcych języków mówią nam także cyfry.



*Dyrektor Radjostacji Roman Pikiel
i sekretarka Zofia Gokarczykowa — przy pracy.*

Audycji zespołowych utworów polskich mieliśmy 58, utworów z obcych języków 8, audycji recytacyjnych polskich autorów 90, autorów obcych — 6, razem 138 polskich, 14 obcych. Dodając 30 audycji transmitowanych z innych stacji polskich, otrzymamy ogólną cyfrę audycji literackich: 182.

Wymieniamy teraz słuchowiska wykonane w studio radio stacji wileńskiej, pomijając audycje transmitowane z innych miast.

„Noc Listopadowa” Wyspiańskiego (scena w Szkole Podchorążych), „Betleem Ostrobramskie” Łopalewskiego, „Sonety Krymskie” Mickiewicza, „Sędziowie” Wyspiańskiego, „Ksiądz Piotr” Tetmajera (nadano dwukrotnie); Pogrzeb Wołodyjowskiego z „Trylogii” Sienkiewicza, „Zachwycenie” Lenartowicza, Spowiedź Janka Soplicy z „Pana Tadeusza” Mickiewicza, Ballady i romanse oraz Bajki Mickiewicza, „Czyja wina?” Sienkiewicza, „Wilno w poezji współczesnej”; Pan Zagłoba w dworku Kettlinga — z „Trylogii” Sienkiewicza, „Legenda o grajku Bożym” Jana Wiktor, Rezurekcja z „Chłopów” Reymonta; Scena spisku z „Kordjana” Słowackiego, „Jabluszek” Verneulla; Dwie nowele Orzeszkowej: „Zagadka” i „Z różnych dróg”, „Pojedynek” Laveđan’a, Akt III „Skałki” Wyspiańskiego; humoreska Twain’a „Pioruny panny Sybilli”, Komedja dworska z 17 wieku Piotra Baryki „Z chłopów król” z muzyką Szeligowskiego; obrazek krajoznawczy „Wesele na Wileńszczyźnie”, „Pogrzeb Kiejstuta” W. Hulewicz z muzyką Szeligowskiego, „O Zwyrtalowej muzyce”, fragment z „Na skalnem Podhalu” Tetmajera (wyk. dwukrotnie). Dwie nowele: „Siostra Miriam” i „Ewon i Adamina” Wandy Miłaszewskiej, „Wiesław” Brodzińskiego, „Noc św. Jana” Zegadłowicza, „Niedźwiedź” Czechowa, „Dwa sposoby”, humoreska Lopeza. Fragment z „Dewajtis” Rodziewiczówny, „Głos w sprawie Litwy” Hłakowiczówny, „Katarynka” Prnsa. Fragmenty z „Fausta” Goethego w przekładzie Zegadłowicza; Audycja Legjonowa 6 sierpnia. Humoreska „Gogo” Bobrowskiego (dwa razy). „Królowa Korony Polskiej” Wyspiańskiego (wyk. dwukrotnie); „Nieprzewidziana przejażdżka” Hohendlingerówny, „Tyranja mody” Awerckenki, „Trzy gracie” Nicodemiego, „Odwrotna strona medalu”, wesołe słuchowisko, wykonane wobec publiczności na Targach Północnych. Fragmenty z „Don Kichota” Miłaszewskiego, „Inteligent” Gorczyńskiego, „Pierwsza sprawa kryminalna” Winawera. Zradjofonizowane nowele Jerz. Sosnkowskiego, „Św. Franciszek” Syrokomli, „Poeta i piekarz” humoreska według Makuszyńskiego, „Ol-Soni-Kisań” Sieroszewskiego, „Ninię ma hiszpankę” Twain’a, „Chatka w lesie” Syrokomli. Fragmenty z „Księdza Marka” Słowackiego, „Ślepy dziadunio”, słuchowisko Hohendlingerówny, wyróżnione na konkursie Polskiego Radja, „Szklana przyszłość” Markiewiczówny, „Sejm niewieści” W. Charkiewicz (słuchowisko wyróżnione na konkursie). „Przeżycia Telimemy w Soplicowie”, zradjofonizowane fragmenty z „Pana Tadeusza” Mickiewicza, „Między zmierzchem a świtem” Reszczyńskiego. Audycja „Dzwony w poezji polskiej”. Cykl p. t. „Rozwój polskiego humoru” (Rej, Kochanowski, Pasek, Krasiński, Zabłocki — cykl trwa w dalszym ciągu). „Tragedja jednej nocy” Zarembiny, „Nokturn” Tyczyńskiego, „Jak wyzwało się Wilno” słuchowisko pióra Heleny Romer, wykonane w zbiorowej audycji stacji polskich ku uczczeniu 10-cio lecia niepodległości Polski. II akt „Wyzwolenia” Wyspiańskiego, „W pajęczynie” Piórewiczówny, „Warszawianka” Wyspiańskiego, „Andrzejk” Małkowskiej.

Z kopalni polskiego humoru, z dzieł Aleksandra Fredry, radio wileńskie dobyło cały cykl znakomitych pereł: rzadko na scenach grywanych jednoaktówek, szczególnie nadających się do wykonania przed mikrofonem. I tak zapoznano słuchaczy wileńskich z następującymi arcydziełami jednoaktówkami Fredry: „Świeczka zgasa”, „Odludki i poeta”, „Zrzedność i przekora”, „List”, „Nikt mnie nie zna”, „Pan Benet”, „Litta & Comp.”; cykl powyższy trwa w dalszym ciągu. Niektóre jednoaktówki powtarzano na życzenie słuchaczy. Słuchowiska wykonane były przeważnie przez stały Zespół Dramatyczny Rozgłośni Wileńskiej, złożony z artystów obu scen wileńskich oraz sił nieaktorskich.

Audycje recytacyjne obejmowały w roku sprawozdawczym następujących autorów: Mickiewicz, Słowacki, Krasiński, Żeromski, Rodoć, Bartels, Ludwik Marja Staff, Wilkoński, Le-mański, Bronisława Ostrowska, Makuszyński, Boy, Miłaszewski, Or-ot, Szaniawski, Tuwim, Ejsmond, Pawlikowska, Hłakowiczówna, Kleszczyńska, Słonczyńska — oraz autorów wileńskich. Wśród recytatorów wymienić należy artystów Reduty z Osterwą na czele, artystów Teatru Polskiego, oraz gości, jak Stefan Jarczyk i inni.

Przybywający do Wilna pisarze zapraszani byli do mikrofonu; utwory swoje czytali w studio wileńskim: Juliusz Kaden-Bandrowski, Zdzisław Kleszczyński (2 razy), Kazimiera Hłakowiczówna, Ferdynand Goetel, Antoni Stonimski, Kazimierz Wierzyński, Julian ołoszynowski, Julian jsmond, Bolesław Koreywo, Zygmunt Kisielewski, Jan Wiktor, Jan Nepomucen Miller, Edwin Jędrkiewicz — nie licząc autorów miejscowych.

Transmisje okolicznościowe.

Dążąc do odzwierciedlania aktualnych przejawów życia, Polskie Radio w Wilnie transmitowało znaczną ilość obchodów, akademii i t. p. Takich transmisji w ciągu roku nadano 22, w tem 11 z Wilna.

Wymieniamy najważniejsze: Transmisja z okazji Dnia Spółdzielczości (3 czerwca), Święto Pieśni dzieci szkół powszechnych m. Wilna (15 czerwca), Konkurs chórów wileńskich z Pułharem ufundowanym przez Polskie Radio (17 czerwca), uroczystości Zjazdu Legionistów i odczyt Marszałka Józefa Piłsudskiego w Reducie (12 sierpnia), uroczystość otwarcia Targów Północnych (18 sierpnia), Zjazd Ziemianek, Inauguracja Roku Akademickiego na Uniwersytecie Stefana Batorego (11 października), Akademia Mickiewiczowska w Reducie z okazji Zjazdu Literatów w Wilnie (4 listopada), otwarcie Salonu Philips'a w Wilnie (18 listopada). Najważniejsze spośród tych uroczystości nadawane były na wszystkie polskie radiostacje.

Transmisje kościelne.

Przez cały rok Wilno transmitowało na całą Polskę na przemian z Poznaniem i niekiedy z Katowicami (przeciętnie co drugą niedzielę i święto) nabożeństwa z kazaniami z Katedry Wileńskiej. Transmisji tych odbyło się 21 z Wilna. Niezależnie od tego w pierwszą sobotę każdego miesiąca płynęły z Wilna transmisje na całą Polskę popołudniowych nabożeństw z Ostrej Bramy (w ciągu roku 12 razy).

Audycje dla dzieci.

Szczególną uwagę zwracało Kierownictwo Programów na możliwie liczne i ożywione audycje przeznaczone dla najmłodszych słuchaczy. Było takich audycji mniejszych i większych w roku sprawozdawczym ogółem 155, w tem 11 wielkich zespołowych, 51 bajek recytowanych, 36 pogadanek, 12 audycji z muzyką, 12 Kronik życia młodzieży, 4 „Małe skrzyneczki” z odpowiedziami na listy dzieci, 3 audycje wykonane przez dzieci („Dzieci dla dzieci”) oraz 18 audycji transmitowanych z innych miast. Z tak małej ilości transmisji z poza Wilna wynika, że Radio Wileńskie doceniało odrębność potrzeb i gustów dzieci wileńskich i starało się potrzeby ich zaspakajać własnymi siłami. Było to możliwe dzięki współpracy wybitnych sił wychowawczych, których w Wilnie nie brak.

Oto spis najważniejszych osób, które wygłaszały pogadanki i bajeczki dla dzieci: pp. Marja Weryho-Radziwiłowicza, M. Reutówna, M. Mackiewiczowa, Z. Podolecka, E. Masiejewska, Z. Minkiewiczówna, H. Korkozowiczówna, Z. Tokarczykowa, M. Kwolekówna, H. Kozłowska, H. Hohendlingerówna. Prócz tego przed mikrofonem występowały często amatorskie zespoły szkolne pod kierunkiem nauczycieli (n. p. w audycjach krajoznawczych) oraz chóry szkolne.

Audycje szczególne.

Wileńska Rozgłośnia wprowadziła do swych programów szereg stałych audycji poświęconych celom społecznym i ogólnym. Bratnia Pomoc Słuchaczy Uniwersytetu Stefana Batorego posiada swój stały „Kwadrans Akademicki”, harcerze mają „Komunikat Harcerski”. Własne swoje kwadranse otrzymują instytucje takie, jak L. O. P. P., Związek Strzelecki, stowarzyszenia młodzieży, Polska Macierz Szkolna, Związek Rewizyjny Polskich Spółdzielni Rolniczych, towarzystwa rolnicze, Tow. Ochrony Zwierząt i t. p. W celu informowania ludności litewskiej, szczególnie za kordonem, w sposób obiektywny o sprawach polskich i polsko-litewskich — w programach jest stała „Chwilka litewska”. Sprawy życia kobiecego omawiane są systematycznie w „Kąciku dla Pań”, którego wesołym odpowiednikiem jest wprowadzony niedawno „Kącik dla panów”. Do działu humoru należy także „Kukułka wileńska”. Niedawno wprowadzone srodowe „Audycje niespodzianki”, przeznaczone są dla nieprzewidywanych gości. W dziale tym występowali między innymi artyści kabaretowi, jak Henio Domański (2 razy) i Karol Hanusz, inne niespodzianki miały charakter poważny: śpiewała Stanisława Korwin-Szymanowska, występowali: Marja Gorczyńska, Stefan Jaracz, Kazimierz Junosza-Stepowski. „Niespodzianki”, których do 8 grudnia było 12, cieszą się wielką popularnością wśród radiosłuchaczy.

Zagadnienia kinowe i najnowsze filmy omawiane są w tygodniowym „Przeglądzie filmowym”.

Nowością w programach są również t. zw. „Spacery detektorowe po Europie”, polegające na retransmisjach muzyki z różnych stacji zagranicznych zapomocą lampowego odbiornika, połączonego przewodem drutowym z anteną nadawczą. Listy słuchaczy świadczą o powodzeniu tych prób, które umożliwiają detektorowiczom słuchanie muzyki z Budapesztu, Berlina, Kopenhagi, Londynu i t. d.

Stale ożywienie panuje w „Skrzynce Pocztovej”, wygłaszanej co piątek w odpowiedzi na listy nadchodzące od słuchaczy i słuchaczy radja — przez Kierownika Programowego stacji wileńskiej Witolda Hulewicza. Skrzynka takich było w ciągu roku 50.

Służba informacyjna.

Przez szereg miesięcy cieszyła się powodzeniem wileńska „Gazetka Radjowa”, prowadzona przez p. Zule Minkiewiczównę; podawano w niej najważniejsze wia-



Fragment z 1 studja.

Mikrofony, tablice sygnalizacyjne i stolik dla prelegentów.

domości dnia w formie lekkiej pogawędki. Później okazało się, że ten sposób informacji połączony jest z pewnym opóźnieniem, wobec czego stacja wileńska przeszła na transmitowanie komunikatów wieczornych P.T.A-a wprost z Warszawy. Wiadomości miejscowe wygłaszane są obecnie przez speaker'a w dziale „Komunikatów”.

Polskie Radio nie pomijało żadnej okazji, by w wyjątkowych wypadkach informować swych słuchaczy jak najszybciej i najbezpośredniej. Pamiętna była bezustanna służba informacyjna przez dwie noce w czasie transatlantyckiego lotu majorów Kubali i Idzikowskiego. W czasie obliczania wyników głosowania do Sejmu i Senatu, również radio roznosiło przez eter najświeższe komunikaty w ciągu 4 nocy. Te i inne transmisje nadawane były również na antenę wileńską.

M u z y k a.

Wychodząc z doświadczenia, że wileńskie życie muzyczne nie może w zupełności sprostać zapotrzebo-

NIE ZNAM NUDY!
(BO MAM RADJO)

waniom radjowym. Rozgłośnia Wileńska oparta się w znacznej mierze na transmisjach z najważniejszych ośrodków muzycznych, jak Warszawa, Kraków i Poznań. Dotyczy to szczególnie muzyki symfonicznej i kameralnej. Wilno stale transmituje z Filharmonii Warszawskiej piątkowy wieczorny koncert symfoniczny, czem daje swym słuchaczom możność śledzenia najwybitniejszych przejawów ruchu muzycznego w Polsce, oraz dwa niedzielne koncerty filharmoniczne. We wtorki transmituje Wilno z Poznania lub Katowic opery, w soboty z Warszawy operetki. Po nieudanych próbach zainstalowania na stałe mikrofonu w lokalach wileńskich, muzykę taneczną czerpie Radio Wileńskie z innych miast, przeważnie z „Oazy” i z Sali Malinowej „Bristolu” w Warszawie. Wreszcie stacja wileńska korzysta z każdej okazji przekazywania swoim odbiorcom przedstawień wieczornych teatrzyków warszawskich „Morskie Oko” i „Qui-pro-Quo”.

Siłami miejscowymi wykonywane są stale tygodniowo dwa do trzech koncertów popołudniowych, oraz przeciętnie raz na dwa tygodnie jeden koncert wieczorny. Koncerty te nieraz bywają transmitowane na inne polskie stacje. W sezonie 1927—28 rozgłośnia nasza posiadała własną orkiestrę salonową pod kierownictwem prof. Aleksandra Kontorowicza (8 instrumentów), w sezonie letnim przekazywała koncerty popularne z ogrodu cukierni B. Sztralla pod dyr. Mikołaja Salnickiego, w sezonie 1928 — 29 zorganizowała znów własną orkiestrę salonową pod batutą Zygmunta Dołęgi, liczącą 15 instrumentów. Wykonano temi siłami 131 koncertów popularnych (w tem 5 poświęconych muzyce polskiej, 73 poświęconych muzyce polskiej i obcej, oraz 53 poświęconych muzyce obcej).

Koncertów kameralnych wykonano przed mikrofonem w Wilnie 16 (2 muzyki polskiej, 7 mieszanej, 7 obcej). Wykonawcy: wokalnych koncertów miejscowych solistów i solistek było 37 — z udziałem wszystkich poważniejszych sił wileńskich i przyjezdnych; Koncertów operowych i operetkowych 7; audycyj z płyt gramofonowych 137.

Ogółem wykonanych zostało za pośrednictwem mikrofonu wileńskiego (z Wilna i z poza Wilna) w ciągu r. 1396 utworów muzycznych, z tego: polskich 430, obcych 966. Liczba ta dzieli się na 738 kompozycji orkiestrowych i 493 wokalnych. Znamienna jest wysoka cyfra utworów polskich — w stosunku do reszty literatury muzycznej całego świata.

Wileńskich koncertów symfonicznych nadano na antenę 7, w tem 1 czysto polski, 4 mieszane i 2 muzyki obcej.

W dążności do pobudzania miejscowego ruchu muzycznego Rozgłośnia Wileńska popiera stale według możliwości występy chórów lokalnych, czemu dała m. in. wyraz przez wspomniane już ufundowanie nagrody przechodniej w postaci kryształowego Puhara dla mistrzowskiego chóru wileńskiego okręgu. Puchar ten na pierwszym konkursie w czerwcu 1928 r. zdobył chór mieszany „Echo” pod kier. prof. Władysława Kalinowskiego.

Pozatem radio wileńskie zapraszało do mikrofonu wszystkich przyjeżdżających do Wilna wirtuozów oraz zespoły. W ten sposób słuchacze mieli możność uczestniczenia w koncertach tak wybitnych solistów, jak prof. Józef Turczyński, Stanisława Korwin-Szymanowska, Claudio Arrau, Lidja Barblan-Opieńska (z wykładem dr. Henryka Opieńskiego), Akademickie Koło Muzyczne z Warszawy, Judyta Bokor, prof. Wł. Burkatli i inni.

Odczyty.

Jak wyżej powiedziano, stopniowa redukcja odczytów na korzyść audycyj literackich była świadoma. Odczytów wygłoszono w ciągu roku sprawozdawczego przed mikrofonem wileńskim ogółem 547 (nie licząc odczytów przekazywanych z innych miast), w tem polskich 496, litewskich 37, białoruskich 12 i 2 w języku francuskim, transmitowane na wielkie polskie stacje. Pogadanek radjotechnicznych wygłaszanych przez inżynierów radjostacji, połączonych z informacjami dla słuchaczy, odbyło się 51. Raz na dwa tygodnie odczyty z Wilna są transmitowane na całą Polskę;

tematem tych odczytów były przeważnie zagadnienia regionalne Wilna i Wileńszczyzny.

Prelegentów Polskie Radio czerpie w przeważającej ilości z kół profesorskich Uniwersytetu Stefana Batorego, oraz ze sfer literacko-artystycznych, lekarskich i t. p. Wśród ważniejszych cyklów odczytowych wymienić należy: „Kultura książki” (16 pogadanek), „Historja” (60 odczytów, w tem 8 z cyklu „Wilno w walce o wolność” 4 z cyklu „Życiorysy mężów współczesnych” 4 z cyklu „Upadek Unji”), Higiena i medycyna” (13), „Ziemia Wileńska” (49), w tem 7 z cyklu „Wyznania na ziemiach wschodnich”), „Filozofja” (25), „Geografja” (9), „Prawo i nauki społeczne” (13, w tem cykl „Nauka o Polsce”, złożony z 11 pogadanek), „Wychowanie” (22), „Sport i podróże” (10), „Technika” (65), „Przyroda” (16), „Literatura” (45), „Sztuka” (45), „Muzyka” (31), Pogadanki aktualne (20), „Rolnictwo” (60), „Oświata pozaszkolna” (7).

Wobec wspomnianej redukcji godzin odczytowych większość wymienionych pogadanek przypada na pierwsze półrocze. Doświadczenie wykazało konieczność unikania długich cyklów odczytowych, wymagających od radioamatora systematycznego słuchania i wyjątkowej pamięci.

Zainteresowanie radjofonią wśród społeczeństwa na Wileńszczyźnie od chwili powstania rozgłośni w Wilnie wzrasta stale. Nawet okres letni, przynoszący często spadek statystyki, zaznaczył się stopniowym wzrostem liczby radioabonentów. Ilość ich z cyfry 1184 w chwili rozpoczęcia budowy stacji wileńskiej wzrosła do grudnia 1928 r. do sumy zgórą 9.500. Wzrost ten jednak jest zbyt powolny. Hamują go niepomysłne warunki komunikacyjne i zbyt małe uświadomienie radjowe szerokiich mas.

Te same okoliczności sprzyjają szerzeniu się plagi „radjopajęczarstwa”, czyli nieprawego korzystania z radjoodbiorników, bez rejestrowania ich w urzędach pocztowych. Powoli, dzięki systematycznej akcji i wzrastającemu poczuciu społecznemu, przerzedzają się szeregi „korsarzy” radjowych, a tem samem w przyspieszonym tempie wzrasta liczba radioabonentów zarejestrowanych w okręgu Wileńskim.

Sprawozdanie powyższe obejmuje okres czasu, który trzeba nazwać okresem prób i doświadczeń. Niewielka moc nadawczej stacji w Wilnie (zasięg detektorowy nie przekracza 35 kilometrów) sprawia, że pierwszy ten rok musiał mieć charakter wstępnych eksperymentów. Tylko w wypadkach transmitowania wileńskich audycyj, odczytów i koncertów na inne stacje w Polsce — głos Wilna rozchodził się w dalekim promieniu, obejmując nie tylko szczupłe koło podmiejskie, lecz szerokie ziemie polskie i zakordonowe, dla których echa wileńskie posiadają szczególnie ważne znaczenie.

Działalność więc w pierwszym roku miała na stacji wileńskiej pod pewnemi względami znamiona pracy przygotowawczej do przyszłej wielkiej stacji w Wilnie. Według projektów Polskiego Radja przewidziana jest na rok 1929 budowa w naszym mieście nowej rozgłośni o sile dziesięciu kilowatów i zasięgu detektorowym na sto kilkadziesiąt kilometrów. Wówczas dopiero radjostacja na północnym posterunku państwowości polskiej spełniać będzie mogła swoje ważne zadania w całej pełni.

Aby tę chwilę przybliżyć, winien każdy obywatel według swych sił przyczynić się do rozkwitu radjofonii na Wileńszczyźnie, a może to czynić w sposób następujący:

Wiedzę, radość, śmiech — wnosi do domu RADJO!!

- 1) Przez propagowanie wśród krewnych i znajomych spraw radiowych;
- 2) przez moralny nacisk, wywierany na otoczenie w celu rejestrowania posiadanych odbiorników;
- 3) przez przekonywanie i piętnowanie opornych radjopajęzcharzy;
- 4) przez utrzymywanie listownego kontaktu ze „Skrzynką Pocztową” Polskiego Radja, a tem samem wywieranie wpływu na kształtowanie i ulepszenie programów;
- 5) przez zakładanie w różnych ośrodkach (jak szkoły, stowarzyszenia zawodowe, oddziały wojskowe, kasyna, kluby, fabryki i t. p.) kół radjoamatorów, mających na celu spółdzielcze nabywanie aparatów, instrukcje radjotechniczne, samodzielne wykonywanie prac radjoamatorskich, zbiorowe korzystanie z literatury fachowej i t. d.

PAMIĘTAJMY:

każdy kraj ma taką radjofonję i taki poziom programów, na jakie zasługuje!



Personel techniczny Radjostacji Wileńskiej.

Siedzą: Henryk Tokarczyk, Roman Pikiel (dyrektor radjostacji), Mieczysław Galski, Hieronim Grabowski. Stoi — mechanik Bolesław Szymanowski. Zdjęcie obok aparatury amplifikacyjnej.

Prace i ulepszenia techniczne, wykonane w ciągu pierwszego roku istnienia Radjostacji Wileńskiej.

Pierwszy rok istnienia Radjostacji Wileńskiej zaznaczył się szeregiem prac, inwestycji i ulepszeń technicznych, które rozpatrzmy pokrótce w porządku chronologicznym.

Budowę radjostacji w Wilnie rozpoczęto w końcu września 1927 r. W ciągu października aparatura była zmontowana, a w listopadzie rozpoczęto próby techniczne. Od 28 listopada Radjostacja nadawała już codziennie luźne audycje, bez programu, a od 4 grudnia rozpoczęła się normalna praca Radjostacji. Równocześnie z rozpoczęciem przebudowy i gruntownego remontu domu, w którym mieści się Radjostacja Wileńska, rozpoczęto montowanie i ustawianie masztów i anteny. 2 maszty, wysokości 42,5 metra, jeden drewniany o smukłej budowie, drugi metalowy, ażurowy przytem aż do nieprzyzwoitości, podtrzymują w zgodzie Antenę Wileńską.

O budynku Radjostacji można powiedzieć, że ma wygląd białego pałacyka z zielonym dachem i jednokolorowo mile prezentuje się zarówno w lecie na tle puszycznego trawnika z rabatami z kwiatów, jak zimą, wśród czystej bieli śniegu.

Antena łączy się z resztą aparatury nadawczej, tworząc z nią gęsty splot różnego kalibru kabli, kabelków, przewodników, — które stanowią swoisty system krwionośny i nerwowy radjostacji, — najeżonych w swoim przebiegu lampami, woltomierzami, amperomierzami, kondensatorami, transformatorami, cewkami, dławikami, opornikami, przełącznikami i t. p. Nie mamy tu, niestety, miejsca na szczegółowy opis aparatury stacyjnej, uwzględnimy więc tylko niektóre ulepszenia i ciekawsze prace techniczne w ciągu roku wykonane.

Radjostacja Wileńska rozpoczęła pracę z mikrofonami węglowymi. Już od lutego zastosowano w Studjo Wileńskim mikrofon tak zwany pojemnościowy, lub elektrostatyczny, który wzamian za pieczołowitą i umiejętną opiekę, jakiej wymaga, daje nieskazitelną pracę, bez jakichkolwiek dodatkowych własnych szumów, jakie są właściwe mikrofonom węglowym.

Do ciekawych inowacji technicznych należy również kukułka, sygnał wywoławczy Radjostacji Wileńskiej. Zaprojektowana przez Dyrektora Stacji Romana

Pikiela, wykonana przez personel techniczny, rozpoczęła pracę od początku maja 1928 r. Aparat b. nieskomplikowany, choć pomysłowy, składa się z mechanizmu obrotowego, dowolnie co do szybkości regulowanego, który podnosi kolejno mieszki, dostarczające powietrza przez rurki gumowe do 2-ch fujarek, naśladujących głos kukułki. Fujarki te są zamknięte w pudełku, połączone z adapterem, i przekazują swoje tony za pośrednictwem wzmacniacza i nadajnika, na antenę.

Popularny sygnał wileński — kukułkę, zastosowała u siebie na początku września Radjostacja Jugosłowiańska Lublana, o której radjowa prasa niemiecka, „Funk” i „Sendung”, oświadczyła, że „Lublana wpadła na nadzwyczaj oryginalny i ładny pomysł nadawania głosu kukułki, jako swego sygnału. Ponieważ jednak kukułka lublańska datuje się od września, wileńska zaś — od maja, przeto, po sprostowaniu nieścisłości przez pisma wymienione, palma pierwszeństwa co do kukułki zostaje przy Wilnie.

Od paru miesięcy radjostacja wileńska uruchomiła drugie studio, t. zw. odczytowe. Uruchomienie tego studia pozwoliło na prowadzenie programu stacji bez żadnych przerw, nieuniknionych przy nadawaniu programu tylko z jednego studia; na przykład, po odczycie z II studia, nadaje się bez żadnej przerwy koncert orkiestry z I studia, po koncercie — audycję literacką z II studia i t. p. Unika się w ten sposób przerw na wchodzenie, wychodzenie wykonawców i t. p. Do „obsłużenia” prelegenta w II studio, prócz mikrofonu, służy głośnik, szafka sygnalizacyjna z zegarem, oraz przycisk sygnalizacyjny na biurku. Podczas, kiedy mikrofon w II studio jest nieczynny, głośnik nadaje audycję, odbywającą się w I studio, lub transmisję. Z chwilą włączenia mikrofonu, głośnik automatycznie zostaje wyłączony. Po zapowiedzi przez głośnik mającej nastąpić audycji z II studia, zostaje oświetlona w szafce sygnalizacyjnej matówka z napisem „mikrofon czynny”. Po tym sygnale prelegent rozpoczyna audycję. O zbliżającym się terminie zakończenia audycji prelegent zostaje zawiadomiony sygnałem, oświetlającym tarczę zegara. Wreszcie, kończąc audycję, prelegent naciska przycisk, zawiadamiając w ten sposób

speakera i amplifikatornię, dla natychmiastowego przełączenia i końcowej zapowiedzi.

Od kilku miesięcy radiostacja wileńska wprowadziła również oryginalny, par excellence radiowy, sposób reżyserji słuchowisk.

Próba słuchowiska, która odbywa się w I studio, idzie z mikrofonu do specjalnego wzmacniacza reżyserskiego, znajdującego się w II studio. Wzmacniacz jest tak urządzony, że przez pokręcenie przełącznika, reżyser ma możność albo słuchać audycji, albo mówić przez mikrofon do wykonawców. Wykonawcy przez głośnik znajdujący się w studio, słyszą donośny głos swego reżysera, na przykład: „Panie N, proszę bliżej do mikrofonu”; „panią H zaślabo słyszać”; „akompanjament za silny”. — lub coś w tym rodzaju. Przy



Fragment z II studia (odczytowego).

Mikrofony, zegar z szafką sygnalizacyjną i wzmacniacz reżyserski. Reżyserka audycji literackich Halina Hohendlingerówna, prowadzi próbę audycji, odbywającej się w I studio.

t. zw. dekoracjach akustycznych, dzwonkach, wietrze, szumie, grzmotach i t. p. — mikrofon reżyserski ułatwia znakomicie ich dostosowanie w audycji.

Na zakończenie, zatrzymamy się na chwilę na pracach technicznych, wykonanych przez radiostację wileńską na terenie Wilna, poza murami stacji. Przedewszystkiem, do wszystkich prawie ważniejszych pod

względem transmisji placówek w mieście, radiostacja wyciągnęła swoje macki: linje telefoniczne transmisyjne. Punktem zbiornym tych linii jest centrala telefoniczna. Tu się zbiegają linje transmisyjne od Ostrej Bramy, Bazyliki, Uniwersytetu S. B., Teatru Reduta, Kasyna Oficerskiego, dwóch restauracji, kawiarni z letnim ogrodem, wreszcie jednej z firm radjotechnicznych, dla retransmisji stacyj zagranicznych. Linje te stanowią sieć wyłącznie do użytku radiostacji, która również jest połączona z centralą telefoniczną trzema przewodami. Każda linja transmisyjna kończy się odpowiednim urządzeniem, które umożliwia szybkie uruchomienie transmisji z danego punktu. Niektóre miejsca, jak Bazylika, Ostra Brama, mają gotowe, urządzone na stałe, miejsca do zawieszania mikrofonów. Uruchomienie na przykład, transmisji nabożeństwa z Bazyliki, z ustawieniem i uruchomieniem amplifikatora i zawieszeniem czterech mikrofonów: przy ołtarzu, na ambonie, na chórze i na dachu Bazyliki, — dla transmisji dzwonów, — trwa zaledwie dziesięć minut.

Duże prace instalacyjne zostały wykonane podczas pierwszej wystawy radiowej w Wilnie w końcu marca 1928 roku. Radiostacja wileńska urządziła na wystawie swoje studio, skąd nadawała na antenę odczyty, audycje zbiorowe i koncerty. Studio to cieszyło się doskonałym powodzeniem na wystawie i było zawsze pełne słuchaczy i widzów. Duże instalacje przeprowadzono również i na Targach Północnych w Wilnie. Główne studio Radiostacji wileńskiej mieściło się na Targach w pięknej wymalowanej i oświetlonej muszli koncertowej. Żeby ułatwić sobie nadawanie transmisji i audycji megafonowych z kilku punktów, przeprowadzono na terenie Targów Północnych koło dwóch tysięcy metrów kabla podziemnego, prócz linii naziemnej, jako rezerwowej. Z tych różnych miejsc nadawano stałe koncerty, chóry, oraz audycje zbiorowe. Wreszcie w obecnym sezonie zimowym, sprzyjającym odbiorowi lampowemu, wydział techniczny radiostacji wileńskiej zorganizował stałe t. zw. spacer-y detektorowe po Europie. Są to po koncercie wieczornym retransmisje muzyki lekkiej ze stacyj zagranicznych, nadawane przez odbiornik znajdujący się na mieście, za pomocą linii transmisyjnej. Retransmisje te wypadają przeważnie dobrze i cieszą się wielką popularnością wśród radiosłuchaczy.

Jak zbudować samemu praktyczny i tani odbiornik radiowy.

Chcąc udostępnić wszystkim zbudowanie sobie własnoręcznie taniego, a jednocześnie dobrego odbiornika detektorowego, podajemy krótki opis jego budowy. Przedewszystkiem należy zaopatrzyć się w następujące części:

1 skrzynka drewniana	zł. 1.50
1 płytkę trolitową 12 x 15 cm., grub. 3m/m „	1.80
10 gniazdek telefonicznych :	„ 1.50
1 manetka.	„ 2.50
6 kontaktów do niej.	„ —.90
2 zatrzymywacze	„ —.30
1 metr drutu montażowego	„ —.25
4 śrubki do drzewa	„ —.20
30 mtr. drutu miedz. średn. 0.4 w podwójnej bawełnianej izolacji.	„ —.90

R a z e m zł. 9.85

Ceny, podane w kosztorysie powyższym, są przeciętnymi cenami w firmach miejscowych. Kosztorys nie obejmuje ceny detektora, która się waha od 2 do 4 zł.

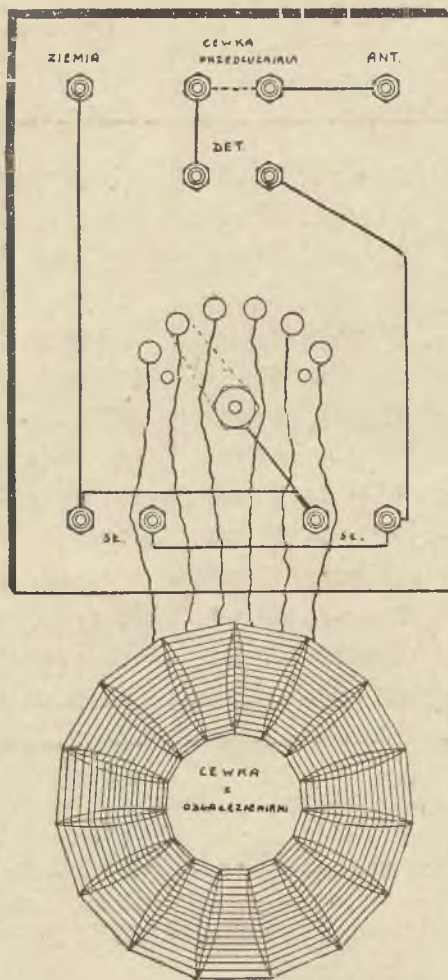
Chcąc jeszcze obniżyć cenę odbiornika, możemy zastąpić płytkę trolitową deszczułką drewnianą, wykonaną z suchego drzewa.

W płytce o wymiarach 12 x 15 cm. wiercimy otwory na gniazdzka, manetkę i kontakty, rozmieszczając je jak na podanym schemacie montażowym, wyobrażającym odwrotną stronę płytki.

Linje czarne przedstawiają sposób połączenia drutem gniazdek telefonicznych i manetki ze sobą. Linja przerywana przy gniazdkach dla cewki dodatkowej oznacza krótkozwierzacz, który można sobie zrobić z kawałka grubego drutu, lub dwu wtyczek bananowych.

Cewka przedłużająca zakłada się do aparatu dla słuchania stacji na falach długich, jak naprz. Kowna. Dla słuchania stacji wileńskiej wyjmujemy cewkę i łą-

czymy ze sobą gniazdka krótkozwierzaczem. Narysowaną niżej cewkę samoindukcyjną umieszcza się na dnie skrzynki. Cewka ta wykonana jest z drutu o średnicy 0,4 mm, izolowanego podwójną bawełnianą izolacją, nawijana sposobem „Ledion” i ma średnicę we-

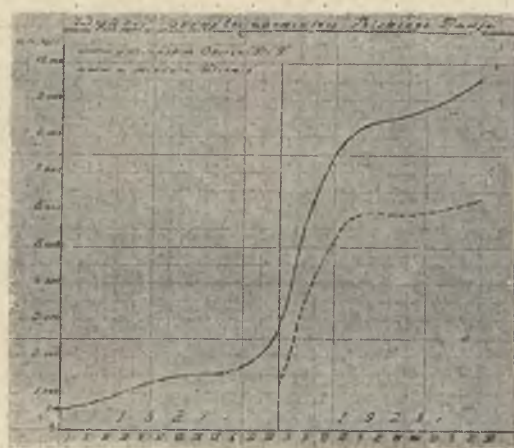


wewnętrzną 3 cm. Liczy ona 120 zwojów z odgałęzieniami na 50, 75, 90, 100, 110 i 120 zwojach.

Odgałęzienia te przyłącza się do kontaktów manetki; a początek cewki do lewego gniazdka cewki przedłużającej, połączonego jednocześnie z gniazdkiem detektora, co ze względu na przejrzystość rysunku na schemacie nie zostało uwidocznione. Szczególną uwagę należy zwrócić na staranne dokręcenie wszystkich śrubek i nakrętek, gdyż każdy zły kontakt może wywołać przerwę w odbiorniku.

Na odbiorniku powyższym przy zewnętrznej antenie i dobrych warunkach lokalnych odbierano poza stacją wileńską również stale stację kowieńską, a od czasu do czasu jakieś dwie stacje niemieckie i Moskwę.

Opisany odbiornik, przy obecnej mocy stacji wileńskiej, może odbierać audycje z Wilna w promieniu do 30 km.



Wykres, ilustujący wzrost abonentów Polskiego Radja na terenie Wileńskiej Dyrekcji Poczty i Telegrafów, w czasie od 1-1 1927 r. do 1-1 1929 r. Linia ciągła oznacza wzrost radioabonentów na całym terenie Dyrekcji; linia przerywana—wzrost radioabonentów w m. Wilnie.

dnicy 0,4 mm, izolowanego podwójną bawełnianą izolacją, nawijana sposobem „Ledion” i ma średnicę we-

RADJOPAJĘCZARZ

okrada państwo, radjo, współobywateli i siebie, gdyż hamuje rozwój radjofonji i zuboża programy radjowe.

1-sze GENERALNE BIURO

„ADMINISTRACJA”

(o systemie i organizacji pracy na wzór berlińskich biur zarządu)

Wilno, ul. Wielka 42. Tel. 14-38

(wejście z bramy Kina „Picadylli”)

Dzierżawi na dogodnych warunkach i przyjmuje do Zarządu nieruchomości za cenę od 50 zł. miesięcznie, ponosząc całkowitą odpowiedzialność za sprawy administracyjne, sanitarne, sądowe oraz rentowność domów. :: :: :: Rezultaty pracy w ciągu 2-ch miesięcy.

W Y K A Z

audycji, nadanych przez Rozgłośnie Wileńską Polskiego Radja od 1.I 1928 r. do 1.I 1929 r.

RODZAJ AUDYCJI	Czas trwania audycji		Ogólny czas trwania audycji
	Transmitowanych z innych stacji	Miejscowych	
Koncerty poważne polskie	62 godz. 38 min.	12 godz. 10 min.	74 godz. 48 min.
„ „ obce	289 godz. 35 min.	55 godz. 59 min.	345 godz. 34 min.
„ „ mieszane	136 godz. 36 min.	91 godz. 59 min.	228 godz. 35 min.
Koncerty popularne polskie	13 godz. 23 min.	11 godz. 43 min.	25 godz. 06 min.
„ „ obce.	104 godz. 58 min.	27 godz. 34 min.	132 godz. 32 min.
„ „ mieszane	189 godz. 49 min.	23 godz. 42 min.	213 godz. 31 min.
Muzyka taneczna.	135 godz. 52 min.	21 godz. 10 min.	157 godz. 02 min.
Gramofon	—	64 godz. 48 min.	64 godz. 48 min.
Audycje literackie	77 godz. 10 min.	87 godz. 33 min.	164 godz. 43 min.
Audycje dla dzieci	12 godz. 14 min.	56 godz. 11 min.	68 godz. 25 min.
Odczyty	163 godz. 38 min.	217 godz. 18 min.	380 godz. 56 min.
Skrzynka pocztowa	—	20 godz. 25 min.	20 godz. 25 min.
Pogadanki radiotechniczne	—	20 godz. 33 min.	20 godz. 33 min.
Chwilka litewska	—	62 godz. 01 min.	62 godz. 01 min.

A N K I E T A.

Kartkę tę należy odciąć i po wypełnieniu wrzucić bez znaczka pocztowego i bez koperty do jednej ze skrzynek Polskiego Radja, znajdujących się w następujących sklepach radiotechnicznych w Wilnie: 1) Dom Handlowy Inż. W. Malinowski, ul. Wileńska 23; 2) D. Wajman, ul. Trocka 17; 3) Wileńskie Biuro Radiotechniczne, ul. Mickiewicza 23.

DO
Polskiego Radja
W WILNIE.

- 1) Czego najchętniej słuchałem w roku ubiegłym przez radio?
- 2) Co należałoby usunąć z programów wileńskich?
- 3) Inne projekty.

Wilno, dn. 1929 r.

Imię i nazwisko: Zawód:

Adres:

FABRYKA ELEMENTÓW I BATERJI „B A T R A” POZNAŃ.



*Z dobrych
najlepsze!*

*Dla uroczych nimf zwabiania
Stary Satyr bez wahania*

*Precz odrzucił smętny flet
I najlepszą anodówkę „BATERIA” włączył wnet.*

Wystawiamy na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w r. 1929

BATERJE anodowe
BATERJE zarzeniowe
BATERJE kieszonkowe

HENCIL

Odznaczają się niskim
oporem wewnętrznym,
wysoką pojemnością,
długotrwałością.

== Z A D A Ć W S Z Ę D Z I E. ==

CENTRA

CENTRA



CENTRA

CENTRA

POLSKA AGENCJA PUBLICYSTYCZNA

REKLAMA PRZEZ RADJO

 WYŁĄCZNE ZASTĘPSTWO DZIAŁU OGŁOSZEŃ
 POLSKICH STACYJ NADAWCZYCH

ODDZIAŁ w WILNIE — W.-Pohulanka 32 m. 4, tel. 3-84